Wpisany przez кс. Юрый Марціновіч
17.10.2021 00:00



Mk 10, 35-45 Jakub i Jan, synowie Zebedeusza, podeszli do Jezusa i rzekli: „Nauczycielu, pragniemy, żebyś nam uczynił to, o co Cię poprosimy”. On ich zapytał: „Co chcecie, żebym wam uczynił?”. Rzekli Mu: „Daj nam, żebyśmy w Twojej chwale siedzieli jeden po prawej, a drugi po lewej Twej stronie”. Jezus im odparł: „Nie wiecie, o co prosicie. Czy możecie pić kielich, który Ja mam pić, albo przyjąć chrzest, którym Ja mam być ochrzczony?”. Odpowiedzieli Mu: „Możemy”. Lecz Jezus rzekł do nich: „Kielich, który Ja mam pić, wprawdzie pić będziecie; i chrzest, który Ja mam przyjąć, wy również przyjmiecie. Nie do Mnie jednak należy dać miejsce po Mojej stronie prawej lub lewej, ale dostanie się ono tym, dla których zostało przygotowane”. Gdy usłyszało to dziesięciu pozostałych, poczęli oburzać się na Jakuba i Jana. A Jezus przywołał ich do siebie i rzekł do nich: „Wiecie, że ci, którzy uchodzą za władców narodów, uciskają je, a ich wielcy dają im odczuć swą władzę. Nie tak będzie między wami. Lecz kto by między wami chciał się stać wielkim, niech będzie sługą waszym. A kto by chciał być pierwszym między wami, niech będzie niewolnikiem wszystkich. Bo i Syn Człowieczy nie przyszedł, aby mu służono, lecz żeby służyć i dać swoje życie jako okup za wielu”.
†

Dorastać do wielkości służąc

Pan Jezus traktuje prośbę Jakuba i Jana z wielką wyrozumiałością, lecz jednocześnie bardzo zdecydowanie koryguje ich myślenie: „Nie wiecie, o co prosicie”. Nie twierdzi, że pragnienie wielkości i dążenie do awansów jest czymś nagannym, ale podkreśla z całą mocą, że prawdziwą wielkość osiąga się na innej drodze. „Kto by między wami chciał się stać wielki, niech będzie sługą waszym. A kto by chciał być pierwszym między wami, niech będzie niewolnikiem wszystkich”.

Wzorem takiej postawy jest On sam – „Syn Człowieczy, który nie przyszedł, aby Mu służono, lecz aby służyć i dać życie za wielu”. Najbardziej niewinny z ludzi, staje się całkowicie solidarny ze wszystkimi, obarcza się naszym cierpieniem, dźwiga nasze boleści, bierze na siebie nasze grzechy. Jego dobrowolna i przyjęta z miłością śmierć na krzyżu staje się źródłem odkupienia każdego człowieka.

Posługa to jedyna droga do prawdziwej wielkości – również dzisiaj, w czasach brutalnej walki o pierwsze miejsca. Do tego nas, zabieganych o własne sprawy, którzy chcemy być doceniani, zauważani, którzy chcemy coś znaczyć, zachęca Boski Zbawiciel.

Panie Jezu Chryste, spraw, aby moje codzienne życie było posługą, która doprowadzi mnie do prawdziwej wielkości!